

Niewolnictwo w Mauretanii

24 sierpnia 2011

Mauretańscy obrońcy praw człowieka zapowiadają utworzenie specjalnych grup, które podczas trwania ramadanu będą namierzać i ujawniać przypadki niewolnictwa. Biram Walid Abidi, przywódca Ruchu Zniesienia Niewolnictwa (L'Initiative pour la Resurgence du Mouvement Abolitionniste en Mauritanie – IRA Mauretania) powiedział, że działania te mają na celu sprawdzenie poziomu świadomości lokalnej na temat niewolnictwa w Mauretanii oraz uwagi, jaką światowa opinia publiczna poświęca temu zagadnieniu.

W przekonaniu działaczy wielu Mauretańczyków wciąż cierpi z powodu praktyk niewolniczych. Prezydent Muhammad Waład Abd al-Aziz zapewnił natomiast, że zjawisko to nie występuje już w kraju.

Organizacja Abidiego rozlokowała w każdej prowincji grupę 8 działaczy. Ich zadaniem jest kontrolowanie domostw we wsiach i miastach oraz szukanie osób zamieszanych w zakazany proceder. Już w pierwszych dniach ramadanu wykryto przypadek niewolnictwa w Nawakszucie. Ofiarą była nieletnia Awiszia Bint Hamada, a oskarżoną o zniewolenie Ajsza Bint Sajbut.

Temat niewolnictwa budzi wiele kontrowersji w Mauretanii. Według obrońców praw człowieka setki mieszkańców kraju wciąż żyją w stanie zniewolenia. Problem dotyczy szczególnie rejonów wiejskich, w których nadal utrzymuje się system plemienny i prawo państwowe jest traktowane z nieufnością. Władze podkreślają, że może być mowa jedynie o śladowych pozostałościach niewolnictwa, które występowało w Mauretanii w poprzednich wiekach.

RANNI I ZATRZYMANI

Biram Walid Abidi domaga się uwolnienia 13 członków jego organizacji, którzy zostali zatrzymani podczas pikiety przed

posterunkiem policji. Działacze żądali wymierzenia przewidzianej prawnie kary wobec kobiety oskarżonej o zniewolenie nieletniej dziewczyny. Według informacji pochodzących od Ruchu Zniesienia Niewolnictwa, służby bezpieczeństwa zaatakowały zgromadzonych gazem łzawiącym. Rannych zostało 12 osób. Aresztowani są obecnie przetrzymywani w siedzibie policji, gdzie, jak mówi Abidi, są poddawani torturom i pozbawieni wszelkich praw tylko dlatego, że protestowali przeciwko niewolnictwu.

Działacze zapowiedzieli, że od tej chwili nie będą się ograniczać tylko do ujawniania przypadków niewolnictwa. Organizacja planuje bardziej stanowcze działania na polu zwalczania tego zjawiska, takie jak wywieranie presji na władzę oraz okupowanie miejsc publicznych. Ich celem jest wymuszenie przestrzegania prawa, które zakazuje niewolnictwa i pomoc tym, którzy żyją w nieludzkich warunkach jako niewolnicy.

NIEWOLNICTWO NIE ISTNIEJE

Podczas konferencji prasowych prezydent Muhammad Waład Abd al-Aziz zdecydowanie zaprzecza istnieniu jakichkolwiek form niewolnictwa w Mauretanii. Ludzi twierdzących inaczej ostrzegł, że hasło niewolnictwa nie może być używane w politycznej grze. Jego zdaniem rzekomi obrońcy praw człowieka wykorzystują jedynie niedolę pewnej grupy obywateli.

W kwestii zatrzymania działaczy Abd al-Aziz podkreślił, że Ruch Zniesienia Niewolnictwa jest organizacją nielegalną. Nie ma również usprawiedliwienia dla ataków na posterunki policji i funkcjonariuszy bezpieczeństwa, które uzasadnia się dążeniem do sprawiedliwości.

Biram Walid Abidi nazwał prezydenta kłamcą. Abd al-Aziz miał wielokrotnie składać Abidiemu propozycje przystąpienia do rządu, który powstał po przewrocie w 2008 r. Prezydent zachęcał również przywódcę Ruchu do złożenia wizyty w pałacu

prezydenckim, co miało załagodzić presję społeczną, jaka jest wywierana na Abd al-Aziza.

Abidi odrzuca te propozycje utrzymując, że obecny prezydent jest jedynie generałem, który w wyniku przewrót wojskowego siłą objął władzę. W skład rządu mauretańskiego wchodzi jedynie 3 ministrów, którzy wywodzą się z byłych niewolników. Władze cały czas ostro podkreślają, że w Mauretanii nie ma żadnego niewolnictwa.

RAPORT AMNESTY INTERNATIONAL Z 2011 R. O NIEWOLNICTWIE W MAURETANII [1]

Pomimo formalnego zniesienia niewolnictwa w 1981 r. i uznaniu go za przestępstwo w 2007 r. praktyka ta przetrwała w Mauretanii do dzisiaj. Do tej pory żaden właściciel niewolników nie został skazany wyrokiem sądu.

W ciągu ostatniego roku dwie rodziny zostały wyzwolone z pomocą dwóch organizacji obrony praw człowieka: SOS Enslaves i Ruchu Zniesienia Niewolnictwa (L'Initiative pour la Resurgence du Mouvement Abolitionniste en Mauritanie – IRA Mauritanie). Były to następujące przypadki:

– Mul'k Chej'r Bint Jarba urodziła się jako niewolnica, podobnie jak reszta jej rodziny. Została wyzwolona w lutym wraz z 4 dziećmi. W 2007 r. została wyzwolona po raz pierwszy, ale po 2 miesiącach pochwycił ją inny właściciel niewolników. W okresie niewoli była czasami bita i głodzona.

– Ajsza Bint Mubarak była przetrzymywana w niewoli od swoich narodzin w 1975 r. W październiku 2010 udało jej się uciec od właściciela wraz z 7 swoich dzieci. W okresie niewoli bito ją, a jej dzieci nie mogły chodzić do szkoły.

Autor: Amin Muhammad

Tłumaczenie z języka arabskiego: Piotr Kukuła

Źródło oryginalne: [Al Jazeera](#)

Źródło polskie: [Arabia](#)

PRZYPIS

Raport Amnesty International został dodany przez tłumacza.